

No. 136

Cena numeru  
20 gr.

prenumeraty  
w Łodzi:

files. z dod. ilust. 4.20 gr.  
Dla rob. 2.70 gr.  
Inoż. do domu 30 gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilust. 5.25 gr.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

XXXI r.  
Istnienia.

Redakcja i Administracja  
w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZARZĄDZANIA

Czwartek, dnia 17 maja 1928 r.

## CASINO

Dzisiaj sensacyjna premiera

Rosyjskiego arcydzieła filmowego 1928 r., wytwórni „Sowkino”, które zdobyło rekord powodzenia na ekranach świata, p. t.

Dzisiaj sensacyjna premiera

# WYKOLEJENI czyli Miłość nad brzegami Newy

Dramat obyczajowy współczesnej Rosji, rozgrywający się wśród tych, których żywi ulica.

W rolach głównych

Znakomici artyści Teatru Stanislawskiego:

Buzińska, Czernowa, Sołowcow, Nikitin.

Życie potoczne współczesnego Leningradu, Dzieje inteligenta wśród tuzów i spekulantów sowieckich. Walka dwojga płci w wirze dzisiejszej Rosji. Niezapomniane sceny uliczne. Galeria niesamowitych typów.

Od godz. 12 do godz. 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Dzisiaj otwarcie

Kinoteatru

LUNA

Demonstrowany będzie najnowszy film produkcji europejskiej:

## „DZIEWCZĘTA z BALETU“

Arcydzieło filmowe z życia cesarskich baletnic we Wiedniu i osnute na tle romansu „Najpiękniejsze nóżki Wiednia”.

Roleprima baleriny cesarskiej Dina Gratta oraz Carmen Certilleri, Albert Pauling i W. Pitschbau

Opierając się na scenariuszu opery kreuje nasza rodzaczka Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. LIDAUERA. Ceny miejsc popularne i na pierwszy seans wszystkie miejsca po 2—

zł. i 50 gr. — Początek seansów o godz. 4-ej pp. w soboty, niedziele i święta o godz. 1.30 pp., ostatniego o 10 wiecz. — N

# WYŚCIGI SAMOCHODOWE

Szosa Lutomiersk-Aleksandrów

Szczegóły w afiszach!

Niedziela  
20 maja

o godz. 3 p.p.

Szczegóły w afiszach!

## Rząd walczy o swoje prawa.

Pos. J. Piłsudski zamyka posiedzenie, aby uniknąć nieprzychylnego wyniku dyskusji.

Warszawa 16 maja

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji prawniczej przystąpiono do rozważenia wniosku w sprawie zmiany ustawy o wydawaniu Dziennika Ustaw. Chodziło o wprowadzenie do tej ustawy postanowienia, według którego w Dzienniku Ustaw mają być ogłaszane także uchwały Sejmu, dotyczące uchylania dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej. Przed przystąpieniem do obrad p. wiceminister sprawiedliwości Car dowodził, że na posiedzeniu wspólnym komisji prawniczej i konstytucyjnej wydano wprawdzie opinię, że dekrety mogą być uchylane dro-

gą uchwały sejmowej, ale opinia ta zapadła wyłącznie głosami członków komisji konstytucyjnej.

Wówczas p. wiceminister Car oświadczył, że ponieważ w spornej kwestji pomiędzy rządem a sejmem co do sposobu uchylania dekretów rząd w dalszym ciągu zajmuje inne stanowisko, wobec tego przedstawiciele rządu opuszczają salę. Po tych słowach zarówno p. wiceminister jak i p. Kuzyński opuścili salę.

Wniosek B. B. o przerwaniu posiedzenia odrzucono i przystąpiono do obrad nad wnioskiem w sprawie Dziennika Ustaw.

W dyskusji nad pierwszym artykułem zabierali głos wszyscy członkowie komisji, należący do bloku B. B. Wreszcie przyjęto wniosek o przerwaniu dyskusji. W dyskusji szczegółowej przyjęto z małymi zmianami wszystkie artykuły krótkiej noweli w sprawie zmiany Dziennika Ustaw. Kiedy miano przystąpić do głosowania, wicyprezes komisji pos. Jan Piłsudski, który przewodniczył obradom, oświadczył, że niezależnie od stanowiska rządu składa przewodnictwo i zamyka posiedzenie. W ten sposób uniemożliwiono definitywnie załatwienie projektu w drugim czytaniu.

# Przed „parcelacją” kolosa na glinianych nogach.

## Okrety międzynarodowej floty wojennej dążą do Chin Dla... zapewnienia bezpieczeństwa swym obywatelom.

Wiedeń 16 maja (aw)

Wedle nadeszłych tutaj doniesień, część brytyjskiej wojennej floty śródziemnomorskiej otrzymała rozkaz odpłynięcia na wody chińskie.

Przez kanał Suezki przepłynęło w ciągu dni ostatnich kilka wielkich okrętów wojennych francuskich.

Jak donoszą z Londynu, wydany tam został rozkaz dla komendantów kradowniczków utrzymujących służbę strażniczą na oceanie Indyjskim, płynięcia całą siłą pary do wybrzeży chińskich.

Londyn 16 maja (aw)

Prasa angielska, omawiając obecnie toczące się wypadki w Chinach, stwierdza, że mogą mieć one niezwykle i wprost decydujące znaczenie dla przyszłej historii Chin.

Wiedeń, 16,5 (tel. wł.)

Jak donoszą z Tokio, wojska północnych Chin cofnęły się na nowe pozycje obronne. Odwrót dotychczas odbywa się w porządku.

### GIEŁDA WARSZAWSKA OFICJALNA

#### WALUTY I DEWIZY.

Notowania z dnia 16-go maja

Holandja 359,92

Paryż 35,10

Nowy Jork 8,90

Praga 26,41 i pół

Szwajcaria 171,85

Stokholm 239,20

Włochy 46,99

Popyt na dewizy bardzo znaczny. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,89 i jedna czwarta.

#### PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 83,00; 5 proc. konwersyjna 67,00; 6 proc. poz. dolarowa 86,00; 10 proc. poz. kolejowa 104,00; 5 proc. poz. kolejowa konwersyjna 62; 8 proc. LZ Banku gosp. kraj 94,00; 8 proc. LZ Banku rolnego 94,00; 8 proc. LZ ziemskie 82; 4 i pół proc. ziemskie 55,10; 5 proc. LZ Warszawy 60,00; 8 proc. LZ Warszawy 77,50; 8 proc. LZ Łodzi 71,50; 8 proc. Piotrkowa 69,00

#### AKCJE.

Bank dyskontowy 133,50; Bank Polski 165,00; Bank handlowy 117,00; B. Zw. sp. 83,00; Spiess 162,50; Elektr. dabr. 97,00; Siła i Światło 141,00; Michałów 4,50; Warsz. Tow. fabr. cukru 75,00; Lilpop 42,50; Modrzewów 48,50; Ostrowieckie serja A 138,00; serja B 143,00; II em. serji B 128,00; Parowozy 46,50; Rohn 16,00; Starachowice 64,00; Zawiercie 32,00

Dla akcji tendencja mocna, zwłaszcza dla poszukiwanych przez zagranicę. Ogólny strój mocniejszy, obroty większe.

#### GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań.

Otręby żytnie 34,00—35,00

Otręby pszenne 31,00—32,00

Pozostałe notowania bez zmiany. U.

sposobienie ogólne spokojne.

Wojska południowe natrafiły na silny opór, przyczem przednia straż armji nacjonalistycznej zmuszona była do cofnięcia się, w oczekiwaniu na posiłki. Mimo tego względnie go powodzenia sytuacja obecna nie rokuje pomyslnego zwrotu na rzecz armji pekińskiej. Z Tien-Tsinu donoszą, że gen. Tsang-

Tso-Lin wydał wladzom kolejowym rozkaz, aby wszystkie transporty tawarowe na przestrzeni od Pu-Kou do Pekinu zostały wstrzymane. Zarządzenie to ma na celu opróżnienie linii kolejowych dla nieutrudniania transportów wojska.

## Trzęsienie ziemi w Ameryce Południowej.

Szereg miast zrównanych z ziemią.

Lima 16 maja (aw)

Trzęsienie ziemi, którego ogniskiem było najprawdopodobniej Peru, dało się silnie odczuć w całej Ameryce Południowej.

W Guayaquil, w Ekwadorze, trzęsienie spowodowało poważ. spustoszenia. W Cha-

chaya wszystkie domy w gruzach, ocalała jedynie katedra, która uległa silnemu zarysowaniu.

Dokładnych doniesień o rozmiarach katastrofy, spowodowanej trzęsieniem ziemi, dotychczas brak.

## Nocna tragedia na morzu

W zatoce Perskiej rozbity został zagłowiec, przez tajemniczy okręt.

Teheran, 16,5 (rp)

Nadeszła tu wiadomość, że wielka 1632 zagłowiec najechana została w zatoce Perskiej przez parowiec, który płynął bez świateł. Zagłowiec uległ zupełnemu rozbitciu. Parowiec, przyczyna katastrofy, znikł w cie-

mnosciach nocy. Jeden ze znajdujących się w pobliżu statków pośpieszył tonącemu z pomocą, jednak spośród całej załogi, liczącej 15 ludzi uratowano jedynie 4-ech.

Zachodzi podejrzenie, że tajemniczy parowiec wioził kontrabandę.

## Dyskusja nad budżetem armji w komisji sejmowej.

Pozycja o przeniesieniach, wynosząca 13 milionów złotych została zmniejszona o... 66.000.

Warszawa 16 maja (aw)

Podczas dzisiejszych obrad komisji budżetowej Sejmu rozpatrywano w dalszym ciągu budżetu M. S. Wojsk.

Przyjęto wniosek posła Kościolkowskiego o przeliczeniu z uposażenia władz centralnych w pozycji 3,500,000 na pobory dla wojska. Przyjęto wniosek posłów: Czetwertyńskiego i Liebermana w kwestji skreślenia punktu „przeniesienia i przesiedlenia“ o

zł. 66 tysięcy. Odrzucono wniosek o akceptowanie sumy 94,000 zł. na upominki dla króla Amanullaha, natomiast przyjęto wniosek o przekazaniu na rzecz PWK. (przysposobienie wojskowe kobiet) zł. 45 tysięcy.

Wniosek posła Czetwertyńskiego o zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego M. S. Wojsk. o 2 miliony złotych został odrzucony.

## Książę Karol rumuński znalazł wreszcie przytułek.

Opuścił już Londyn, udając się do Ostendy.

Londyn 16 maja.

Rząd Belgijski udzielił ks. Karolowi rumuńskiemu zezwolenia na pobyt w Belgji, pod tym warunkiem, że książę będzie się wystrzegał wszelkich wystąpień politycz-

nych.

Natychmiast po otrzymaniu zezwolenia książę Karol wyjechał do Dovru skąd udał się do Ostendy.

**Przez radio.**

PROGRAM na Czwartek, 17 maja.

10.15 — 11.45 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 12.00 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjańskiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego. 12.10—14.00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. — 15.00— 15.15 Transmisja komunikatów: meteorologiczny oraz gospodarczy. 15.15—16.15 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 16.15—16.30 Transmisja pieśni majowych z Wieży Marjańskiej. 16.30—16.55 Pogadanka dla pań: Dr. Wilman-Grabowska; Kobieta Wschodu. 16.55—17.20 Odczyt p. t. Honor i jego obrona, wygł. dr. Tadeusz Piotrowski ppłk. 17.20—17.45 Transmisja odczytu z Wilna 17.45—18.55 Transmisja z Wilna: audycja literacka. 19.05—19.15 Transmisja komunikatu rolniczo-gospod. 19.15—19.30 Rozmaitości. 19.30 20.00 Dyr. Stan. Stanisławski: 22-ga lekcja angielskiego. 20.00—20.30 Transmisja hejnału z Wieży Marjańskiej, komunikaty. 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

# Kupców nie wolno wprowadzać w błąd

Nawet „Naszemu Przeglądowi”

Warszawa 16 maja (aw) ministerstwo skarbu komunikuje, że w związku z ukazaniem się w numerach 133 i 134 „Naszego Przeglądu” warszawskiego artykułów niezgodnych z prawdą w kwestji zmian w sprawie wymiaru podatku od obrotu redakcja tego pisma pociągnięta została z polecenia ministerstwa przez prokuraturę do odpowiedzialności sądowej.

— 0 0 0 —

Warszawa, 16,5 (aw)

Wiadomość jakoby na najbliższym posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów miała być rozpatrywana sprawa regramentacji wwozu towarów do Polski jest nieprawdziwa.

Rezultaty „wielkiej parady” w Genewie.

## „Zwycięstwo” nad Waldemarasem.

Przedstawiciele Rzplitej, z p. marsz. Piłsudskim na czele, nie umieli z dostateczną energją domagać się od Litwy konkretnych gwarancji.

Paryż, 16,5 (aw)

Echo de Paris ostro atakuje Ligę Narodów za sposób, w jaki rozstrzygnęła kwestję zatargu polsko-litewskiego. Zobowiązania, poczynione przez Litwę, już wówczas nie miały charakteru zobowiązań konkretnych zaś stanowisko Ligi Narodów spowodowało

tylko, że Litwa rozzuchwiała się jeszcze bardziej. Polska zadowolona się — zdaniem pisma — nie nieznaczącymi uchwałami, nie chcąc sprawić trudności Lidze Narodów, miała postawić kwestję na ostrzu noża i energicznie zażądać faktycznego, a zarazem definitywnego rozwiązania sprawy.

Miejski Kinematograf Oświaty

Od wtorku 15—V 1928 r.

Dla dorosłych

**CAR I POETA**

Dla młodzieży

Kryśia Leńniczanka

# Polska nie zrywa z Małą Ententą.

Podpisanie traktatu przyjaźni i paktów arbitrażowych między Jugosławją a Polską.

Belgrad, 16,5 (aw)

W dniu dzisiejszym odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych wymiana dokumentów ratyfikacyjnych paktu przyjaźni i traktatu arbitrażowego między Jugosławją a Polską.

Wymiana dokumentów nastąpiła między

dz. ministrem spraw zagranicznych, Marinem Kowicem, a polskim charge d'affaires.

Fakt ten jest zaprzeczeniem oczywistym kursujących od dłuższego czasu w prasie zagranicznej wersji o tem, jakoby Włochom udało się odciągnąć Polskę od małej Ententy.

**Popierajcie!!!**

EDMUND

**WASILEWSKI**

przypomina że ma duży wybór dobrych i modnych materiałów męskich i damskich z fabryk

**LEONHARDTA**

**Bielskich i innych**

Piotrkowska № 152

TEL. 44-94

Prosimy P. T. Czytelników o zawiadomienie telefonicznie lub kartą pocztową administracji „Rozwoju” o niedoreczaniu numerów naszego pisma gdyż nie jesteśmy w stanie nieodpowiednich roznosicieli usunąć

Adm. „Rozwoju”

# Straszna katastrofa samochodowa.

SYN B. PREZESA WARSZAWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ, JÓZEF BALIŃSKI, JEGO MAŁŻONKA ORAZ SZOFER ZGI

NĘLI STRASZĄ ŚMIERCIA.

Na szosie lubelskiej, pod Garwolinem, zdarzyła się straszna katastrofa samochodowa, zakończona śmiercią 3-ech osób.

Samochodem marki „Cadillac” powracali z Wiednia do Warszawy p. Józef Baliński 32-letni syn b. prezesa Rady Miejskiej, m. Warszawy urzędnik min. spraw zagranicznych z 24-letnią żoną Janiną, oraz p. inż. Andrzej Rotwand, prezes Banku Zachodniego właściciel auta.

W pędzącym ze znaczną szybkością samochodzie pękła kierownica, co spowodowało

wało nagły skręt i uderzenie całą siłą w drzewo. W szczątkach zdruzgotanego auta ponieśli śmierć małżonkowie Balińscy i szofer Stanisław Murzynowski. Inż. Rotwand ocalał cudem, odnosząc tylko lekkie obrażenia głowy i rąk. Przewieziono go do szpitala w Garwolinie.

Wiadomość o tragicznym wypadku wywołała wstrząsające wrażenie w M. S. Z. gdzie ś. p. Balińscy cieszyli się ogólną sympatią i szacunkiem dla niezwykłych zalet serca i umysłu.

## TELEGRAMY.

MILE STOSUNECZKI.

Moskwa, 16,5 (aw)

Jak donoszą ze Smoleńska, cały personel tamtejszego wywiadu kryminalnego został w komplecie usunięty i osadzony w wię-

zieniu.

Personel tego urzędu, w liczbie 20 osób dopuścił się szeregu fałszerstw, oszustw, oraz aktów korupcji.

Wszyscy aresztowani zostali bezwzględnie przewiezieni do Moskwy. Niektórym spośród nich grozi kara śmierci.

Rozpowszechniajcie „Rozwój”

# „Anioł pokoju” grozi.

## Odezwa „Volkspartei” i nastroje przedwyborcze w Niemczech.

Wybory do parlamentu niemieckiego odbędą się w najbliższą niedzielę, dnia 20 bm. Po zakończeniu wyborów do parlamentu francuskiego uwaga świata politycznego zwrócona jest na wybory w Niemczech. W całej Rzeszy odbywają się wiece i zgromadzenia wyborcze, w wielkiej części burzliwe, a nawet i krwawe. Przychodzi na nich do starć między poszczególnymi stronnictwami politycznymi.

Jaki dadzą wynik najbliższe wybory, trudno oczywiście dziś przewidzieć. Stronnictwa lewicowe i środkowe liczą na pewien przyrost mandatów, co sądząc z przebiegu ubiegłych wyborów do sejmu w niektórych państwach związkowych i do Rad wiejskich, wydaje się prawdopodobne. Do stronnictw środkowo-lewicowych zaliczają się wejmarskie partje koalicyjne, to znaczy centrum katolickie, socjaliści i demokraci. Gdyby przewidywania te miały się sprawdzić natenczas razem z partją ministra spraw zagranicznych, Stresemanna, tak zwanymi ludowcami, czyli „Deutsche Volkspartei” miałyby większość w nowym parlamencie Rzeszy i dałyby już silną podstawę rządowi koalicyjnemu centrowo-lewicowemu.

Czy jednak przewidywania te się sprawdzą, trudno — powtarzamy — dziś coś pewnego powiedzieć. Ale choćby nawet się sprawdziły, to taki wynik wyborów nie będzie miał większego znaczenia dla zagranicznej polityki Niemiec, która przy takim stanie rzeczy pozostanie niezmienną, tj. będzie taką, jak dzisiaj. Trzeba bowiem pamiętać, że partja ludowa, czyli „Deutsche Volkspartei”, w której minister Stresemann gra pierwsze skrzypce i jest wodzem i naczelnym kierownikiem, składa się z dawniejszych prusko-niemieckich nacjonalistów, tych zakamieniałych wrogów Kościoła katolickiego i narodu polskiego. Im to do spółki z pruskimi konserwatystami i rządowcami społeczeństwo polskie w zaborze pruskim zawdzięczało prawie wyłącznie wszystkie ustawy wyjątkowe. Oni też w wielkiej mierze dostarczali rekruta do osławionego hakatysty, zn. „Ostmarkenvereinu”.

A i dziś stronnictwo to wydało odezwę wyborczą, przepelnioną, jak dawniej, nie nawiścią do Polski i narodu polskiego. W odezwie tej powiedziano pomiędzy innemi: „Żądamy przede wszystkim niezwłocznego uwolnienia Nadrenji z pod obcego jarzma, zwrotu zagłębia Sary, oraz usunięcia niemożliwej granicy na wschodzie od strony Polski”.

Program ten nie różni się w niczem od programu nacjonalistów niemieckich, którzy domagają się tego samego. Gdy się jednak zważy, że stronnictwo tak zw. ludowców jest tem, w którym urzędujący minister spraw zagranicznych, dr Stresemann, gra rolę wybitną, przodującą, kierującą, to w całej pełni uwydatni się dwulicowość p. Stresemanna. Odezwa jest przecież wyznaniem wiary politycznej stronnictwa, a pod to wyznanie podpisuje się minister spraw zagranicznych, członek rządu i w nim pewnie najwybitniejszy niemiecki mąż stanu.

Stresemann otrzymał, jak wiadomo, na grody Nobla za swą nityto politykę pokojową, w dużej części europejskiej opinii publicznej nazwany został „aniołem pokoju”. A przecież nikt w Niemczech nie może się ludzi, żeby sprawa „usunięcia niemożliwej granicy na wschodzie od strony Polski” istnieć mogła inaczej, niż jako sprawa czyśto wojenna i to nie miejscowa, lecz ogólnoeuropejska. Kiedy są szczeremi zapewnienia Stresemanna? Czy wtedy, gdy w Genewie na Radzie Ligi Narodów, w Paryżu lub w Warszawie kładzie on rękę na sercu i głó-

si, że pragnie jak najgoręcej pokoju europejskiego, gdy przyjmuje nagrodę i dolary Nobla czy też wtedy, gdy rozmawia ze swymi rodakami niemieckimi i jako przewodnik i kierownik swej partji obiecuje wyborcom „usunięcie niemieckiej granicy na wschodzie od strony Polski?”.

Odezwa wyborcza partji Stresemanna ze względu na udział i charakter jego przewodcy nie może być żadną miarą traktowana obojętnie i zasługuje niewątpliwie na wielką uwagę.

### Królewska okazałość w kraju nędzarzy.

## Jak komuna pode'mowała monarchę z Afganistanu.

WSPANIAŁE BANKIETY, JAKICH NIE BYŁO w PAŃSTWACH BURZUAZYJNYCH.

W celu wzmocnienia pojęcia króla Amanullaha o potęgę militarnej Sowietów w dniu 10 b. m. na Marsowym Polu w Moskwie czerwona armja ukazała się mu w całej swej okazałości z areoplanami, karabinami maszynowymi i tankami. Na popisy te przeciętna publiczność sowiecka nie była dopuszczona.

Wieczorem władca Afganistanu z małżonką odjechali do Leningradu.

W wilę odjazdu król Amanullah wydał wspaniały bankiet na siedemdziesiąt osób w moskiewskim Grand-Hotelu, w brudnej zapuszczonej sowieckiej dziurze, która ad hoc została przekształcona w raj mahometanski według afgańskiej recepty, jak to podaje korespondent Daily News. Uroczystość ta otoczona była zasłoną tajemniczości. Prasa sowiecka dyskretnie o niej milczała, ale korespondentowi angielskiego dziennika udało się uzyskać towarzyszące jej szczegóły od afgańskiego mistrza ceremonji.

Uczta odbyła się z niesłychanym przepychem. Same potrawy, złożone z narodowych dań afgańskich i rosyjskich, kosztowały okrągłą sumkę 600 funtów, czyli 27,000 zł. mniej więcej po 400 zł. „od twarzy”.

Prócz króla Amanullaha i królowej Surji na bankiecie obecni byli Cziezerjn, Karachan, Cińczuk i inni wysocy urzędnicy komisariatu spraw zagranicznych i handlu, oraz pewna liczba pań. Inni członkowie rządu sowieckiego świecili nieobecnością. Poza to do stołu zasiadli przodujący członkowie kolonji i poselstwa afgańskiego.

Na czas bankietu Grand-Hotel był zamknięty dla publiczności. Główne scho-

dy w hotelu zarzucone były kwiatami, a ściśniony udekorowane deseniem z kwiatów specjalnie sprowadzonych z zagranicy.

Dekoracje stołu składały się z różnorodnych i złotych. Bankiet trwał sześć godzin. Podczas obiadu balet wykonał rosyjskie i wschodnie tańce. Orkiestra grała narodowy hymn afgański obeszło się jednak bez międzynarodówki.

Bankiet był wydany podobno w celu obłania sowiecko-afgańskiego traktatu handlowego. Oblewano go też sumiennie, gdyż francuski szampan lał się rzekami. W Leningradzie król i królowa Surja zatrzymują się w zimowym pałacu w apartamentach Aleksandra II.

Królowa Surja przed wyjazdem z Moskwy raczyła miłościwie przyjąć olbrzymi serwis porcelanowy, b. własność Mikołaja II. Afgańska para otrzymała najrozmaitsze podarki w Moskwie, między innymi traktory do orania skalistych urwisk afgańskich od Kalinina, od komisarza wojny Woroszyłowa długą, krzywą szablę ze srebrną rękojeścią oraz kaukaski jatagan. Królowa Surja poza tem otrzymała w podarunku zwykły karabin, typu którym moskiewskie robotnice mają ustanowić sowieckie regimie w zachodniej Europie, przypadł jej jednak do smaku więcej batikowany kufer „od chłopów rosyjskich”, zawierający zgórą 60 lalek w kostiumach wszystkich plemion, zamieszkujących Sowiety.

Królowa będzie mogła bawić się niemi po powrocie do ojczyzny, dodaje korespondent „Daily News”.

Kwiatki z łąki św. Biurokracego.

## Okulary i... dyscyplinarka.

Autentyczna historia o rzekomej pomyłce urzędnika, zgubionych okularach tegoż i... urzędowej naganie.

Katowicka „Polonia” pisze:

Wiele zabawna, choć niepozabawiona swobodnego „smętku”, historyjkę urzędniczą opowiada jedno z pism bydgoskich:

Pewien urzędnik, podpisany inicjałami S. W., w liście do redakcji opisuje, iż — jako skromny urzędnik rachunkowy pewnej instytucji państwowej — otrzymał od swej władzy przełożonej do sprawdzenia pewne akty, zwrócone przez pewne wysokie ministerstwo z powodu rzekomej omyłki w sumie ogólnej o... 17 groszy. 17 groszy, suma — niewielka, ale bilans rachunkowy musi się zgadzać, więc urzędnik ów siadł nad aktami, sumował sumował i po trzydniowej (20-godzinnej dziennie) pracy przekonał się, iż omyłki niema.

Nie wierząc sobie zanadto, a przede wszystkim będąc święcie przekonany o nieomyślności wysokiego ministerstwa, zabrał się do pracy po raz drugi i po raz trzeci, ażeby znów przekonać się, że omyłki żadnej nie ma.

Wobec tego w skromnych słowach referował notkę urzędową, stwierdzając wyniki jego „sprawdzania” zapakował akty — i na zlecenie swej władzy przełożonej — odesłał z powrotem do wysokiego ministerstwa.

Sprawa ta miała b. przykre następstwa dla biednego urzędnika — rachmistrza.

Przedewszystkiem, po odesłaniu „pracowitej” pracy, zauważył brak okularów, których nie znalazł, pomimo poszukiwań i ze swych szuflach funduszy musiał sobie kupić okulary, które — tak jak i wszystko zresztą — podrożały okropnie w ostatnim roku.

Ale nieszczęście to, nazwijmy je — materialnie, było niczem w porównaniu z prawdziwą katastrofą, jaka nastąpiła wkrótce.

Oto przed paru dniami wzywa go do gabinetu jego władza przełożona i oświadcza, że... z polecenia wysokiego ministerstwa zmu-

szona jest wytoczyć mu dyscyplinarkę za osłabienie władzy.

W pierwszej chwili przerażony urzędnik sądzi, iż wysokie ministerstwo uczuło się dotknięte tem, iż ośmielił się on nie odnaleźć stwierdzonej przez ministerstwo omyłki. Szef jednak rozwiał te wątpliwości mówiąc rzeczowym tonem:

— Po co pan to załączyłeś do odesłanych Wysokiemu Ministerstwu rachunków? Chciałeś pan bez wątpienia Wysokiemu Ministerstwu dać do zrozumienia, aby na drugi raz, zarzucając panu omyłkę, wdziało sobie na nos okulary. Pan zrozumie, że Wysokie Ministerstwo na tego rodzaju aluzje ze strony urzędnika X rangi musi surowo zareagować.

Mówiąc to, szef podał urzędnikowi jego... zgubione okulary.

W ten to sposób urzędnik, mający za sobą 33 lata nienagannej służby, i nawet pochwale („Belonungsdekret”) władzy pruskiej, z powodu marnych okularów, stanął pod zarzutem... znieważenia wysokiej władzy, ministerjalnej.

Si non e vero, o ben trovato! Sens moralny jednak tej wesoło-smętnej historii urzędniczej jest taki:

— Urzędnicy, pilnujcie okularów swoich, chustek do nosa itp. bo dyscyplinarka... jak lew chodzi, ryczy i jeno patrzy, kogo ma porządzić.

S.

## Prawa i obowiązki Państwa i Kościoła.

C KONKORDACIE ZAWARTYM MIĘDZ WATYKANEM A RZECZĄPOSPOLITĄ POLSKĄ.

Katolicka Ag. Prasowa komunikuje nam:

Niektóre z dzienników polskich jak np. „Epoka” (Nr. 115), ubolewając nad tem że państwo w konkordacie polskim otrzymało za mało praw, a Kościołowi zostawiono za wielką swobodę. Taka natura Kościoła uznana jest w naszej konstytucji (art. 114), która przyznaje Kościołowi rządzenie się własnymi prawami. Jeśli tedy Kościół dopuszcza inne czynniki do uczestnictwa w swoich rządach, jest to aktem jego dobrej woli, uprzywilejowaniem a z drugiej strony nieprzyznaniem państwu prawa w zakresie pewnych spraw kościelnych nie jest ujmą dla państwa. Bo nie wolno zapominać, że konkordat różni

się bardzo od traktatów międzypaństwowych, gdzie nieprzyznanie pewnych praw może mieć charakter ujemny, Kościół natomiast i państwo spełniają rzadko na temsamem terytorjum, a cel Kościoła nie koliduje z celem państwa.

Kościół w konkordacie nie zyskał żadnych szczególnych przywilejów. Jeśli bowiem konkordat zapewnia wolność Kościołowi, swobodne znoszenie się z władzami, to przecież takie elementarne prawa przysługują każdemu człowiekowi i każdej organizacji o celach szlachetnych. Temwięcej należą się one Kościołowi którego działalność wzmacnia byt i siły państwowe, który nawet ekskomunikację nakłada na swych członków, działających na zgubę państwa (kanon 2335).

Zarzuca się, że sufragani członkowie kapituły nie składają przysięgi, a przecie i inne stany, znacznie wpływowsze, takiej przysięgi nie składają, a nikogo to nieoburza.

Zmiana konkordatu nie jest pożądana ze względu na powagę państwa. Prawo przecie wyraża głęboką myśl prawodawcy.

Jeśli po upływie pewnego czasu i przy niezmiennych warunkach zmienia się prawo, natenczas istnieje uzasadnione przypuszczenie, że prawodawca nie rozważył wszelkich stronnie i nie ocenił należycie tak ważnego aktu. Żądanie zmiany konkordatu narusza też powagę państwa na forum międzynarodowym, bo wywoła słuszne podejrzenie o naszej chwiejności i niepewności w wykonaniu wogóle układów międzypaństwowych. Atak wreszcie na konkordat jest niewłaściwym i niewskazanym ze względu na osobę Papieża Piusa XI. Trzeba bowiem przyznać że wskazała, podane w konkordacie, są w wielkiej mierze owocem jego pracy, opartej na doświadczeniu przy bezpośrednim zetknięciu się z nami i wspólnem działaniu przy budowie naszej samodzielności politycznej. Naprawdę tedy chlubić się, że pierwszy nasz Nuncjusz zasiadł na Stolicy Piotrowej i oświadczamy nasze doń przywiązanie, jeśli obrażamy go brakiem zaufania do Jego poczyną w akcie doniosłego znaczenia dla Polski.

## Kto zasiada w Sejmie.

POSŁOWIE SEJMU W ZESTAWIENIU WEDŁUG ZAWODÓW.

Ogłoszone przez Główny Urz. Staty, styczniowe dane liczbowe dają ciekawy obraz zmian w składzie zawodowym sejmów polskich.

Pierwszy Sejm (z roku 1919) na ogólną liczbę 431 posłów liczył aż 141 rolników (bez ziemian, którzy są wyłączeni w odrębną grupę). A więc prawie jedna trzecia części Sejmu — to byli gospodarze i wogóle ludzie pracujący na roli. Pamiętamy też, że pierwszy Sejm przewano dlatego nie bez racji „Sejmem chłopskim”.

Drugi Sejm (w roku 1922) miał już tylko 89 rolników na ogólną liczbę 444 posłów, prawników było trzydziestu a w pierwszym „chłopskim” raptem 15!

Wydatny wzrost wykazuje również porzycia — profesorów — (wyższych uczelni), bo z 15 w drugim Sejmie (w pierwszym 19) do 43 w obecnym. Natomiast nauczycieli jest obecnie tylko 21, gdy w poprzednim Sejmie było ich aż 50 (w pierwszym — 28).

Robotników w obecnym Sejmie jest 14, gdy w poprzednim było ich tylko 4, choć w pierwszym Sejmie — 24. Natomiast w obecnym Sejmie zjawili się po raz pierwszy grupa zawodowa 19 posłów, którzy podali się

za „sekretarzy” rob. zw. zawodowych. Zawodu takiego poprzednie Sejmy nie znały.

Zyskała też grupa posłów wojskowych, których teraz mamy w Sejmie — 9, w poprzednim Sejmie było ich 7, a w pierwszym tylko — 1.

Bez zmiany prawie weszli do nowego Sejmu przemysłowcy i kupcy, bo w liczbie 21, a w poprzednim Sejmie było ich 20 (w pierwszym — 13). Natomiast liczba inżynierów i techników spada z 25 (w poprzednim Sejmie) do 15 (tyleż, co w pierwszym).

Zmniejszenie wykazuje również porzycia „literatów” (zapewne głównie dziennikarzy), bo z 56 (w drugim Sejmie) do 43 (w pierwszym tylko — 26).

Również liczba posłów duchownych zmniejszyła się z 17 do 11. W pierwszym Sejmie posłów duchownych było 34. Najdotkliwiej jedna spadli rzemieślnicy, bo z 18 do 2 (w pierwszym Sejmie było ich aż 28).

Z niewymienionych jeszcze zawodów mamy w obecnym Sejmie: urzędników publicznych — 38, urzędników prywatnych — 26, lekarzy — 12, aptekarzy — 4, kooperatystów — 4 różnych — 3.

# ŚWIAT KOBIECY.

## Kobieta w służbie zbrodni.

Kobieta jest bardziej przebiegła i wyrafinowana od mężczyzny.

Zała powojenne wzmogły nadzwyczajnie udział kobiety w kryminalistyce, a żaden z krajów, biorących udział w światowej wojnie, nie jest pod tym względem wyjątkiem.

Wojna doprowadziła kobietę do walki o byt i życie. Kobieta, która przedtem przez swoje spokojne, domowe zajęcie była ochraniała od wszystkich wpływów złego, wciągnięta została w wir kryminalistyki, przez walkę o egzystencję własną i rodziny, czem zupełnie upodobniła się do mężczyzny i dzisiaj wcale nie ustępuje nam w ujemnych właściwościach w tym zakresie. Oczywiście że i przedtem były kobiety, która wskutek swej awanturczości, lub chorobliwych skłonności, zbaczaly z uczciwych dróg życia na bezdroża. Ogólnie rzecz biorąc, udział kobiety w kryminalnych przestępstwach ograniczał się na małych wykroczeniach, jak obraza honoru, małe kradzieże, lub oszustwo. Dzisiaj, w czasach, gdy kobieta w tej samej mierze, co i mężczyzna wciągnięta jest w wir walk życiowych, musi i jej udział w każygodnych czynach wielkiego stylu, a nawet w morderstwach, być o wiele większy. Czynniki składające się na zbrodnicze skłonności kobiety, leżą przeważnie w sferze uczucia, jak np. nienawiść, zemsta, zazdrość, próżność. Tu mamy także objaśnienie udziału kobiet w tego rodzaju przestępstwach, jak oskalowanie honoru i dobrej sławy bliźnich, potwarz, obraza, co zresztą wszystko ma swe źródła w zazdrości.

Niebardzo skłonna do gwałtownych wystąpień, ucieka się kobieta chętnie do chytrych, do której ją natura sama wybitnie predystynowała. A więc skrytobójczą jej bronią, jest tedy chytrych, niekiedy i podstęp. Podczas, gdy mężczyzna przystępuje do najsztywniejszych i najokropniejszych zbrodni otwarcie, napada na swoją ofiarę i przyjmuje nieraz nierówną z nią walkę, a kobieta za słaba do otwartej walki z przeciwnikiem jest jednak więcej wyrafinowana w wykonaniu zbrodniczego planu, do którego przygotowuje się z całą premedytacją i kroczy, zawsze na skrytych drogach chytrych, zdrady i podstępu.

Stąd też pochodzi ten wysoki procent kobiet zbrodniarek, z zakresów takich przestępstw, jak oszustwa, kradzieże sklepowe, kradzieże kieszonkowe i podobne wykroczenia, które wymagają prócz tego wiele sprytu i złośliwości.

Z tego powodu, jest też trucizna ulubioną bronią kobiety. Kobięcemu charakterowi odpowiadają świetnie owe tajemnicze przygotowania i wszystkie podstępne kroki

wstępne, by wytworzyć sytuację, potrzebną do skutecznego zadania trucizny, a ofiarę tak uspokoić, by truciznę przyjęła. Przy procedurze trucicielskiej kobieta osiąga swój cel stosunkowo łatwo i narazie bez żadnego niebezpieczeństwa. Największymi trucicielkami świata, znanymi w historii były — kobiety. W starożytności Kleopatra, w nowszych czasach markiza Brinvillier i p. Volsin w Paryżu, p. Gescha Gottferied z Bremy, p. Ursinus w Berlinie i Elsa Zwanziger w południowych Niemczech. Wszystkie były kobietami godnymi podziwu z powodu przebiegłości i mistrzowskiego obmyślenia oraz wykonania zbrodni. Umiały one tak zmylić kroki i odwrócić wszelkie podejrzenia od siebie, że nieraz lata całe upływały, zanim ohydny ich czyn wykryto. W niewielu wypadkach w kryminalistyce spotyka się taką zdolność maskowania i udawania, jak właśnie u tych kobiet. Pozornie łagodna i miła skłonna do ofiar i miłosierna, używa tych pozorów zaim jako płaszczyka i pancerza przed odpowiedzialnością za zbrodnię. Markiza Brinvillier była wcielonym aniołem, u bodzcy sławili ją za jej dobroczynność, a przecież należała ona do najbardziej wyrafinowanych zbrodniarek wszystkich czasów.

Nikt nie przypuszczał, że kobieta ta pozbawiła życia kilkudziesięciu ze służby przyjaciół, a nawet i żebraków, których latami całemu żywiła. Któż mógł przypuszczać, że ta istota o twarzy anioła, jest istnym djabłem z piekła rodem. Nawet po jej skazaniu na stos i wykonaniu wyroku, nie chciał lud wierzyć w jej zbrodnię, lecz po jej śmierci był przekonany o jej niewinności i czcił moją derczyznę, jak świętą.

## Nowoczesna kobieta.

PIERWSZY KOMORNIK w SPÓDNICY — KONNO z PARYŻA DO RZYMU.

Jak donosi „Le Petit Parisien“, zgodnie z przepisem prawa z dnia 20 kwietnia 1924 r., który brzmi, że komornikiem do spraw licytacyjnych może być każda osoba bez różnicy płci, wdowa po komorniku licytacyjnym Barrois z Chaumont wniosła do ministerstwa sprawiedliwości podanie o pozwolenie objęcia tego samego stanowiska, jakie zajmował jej zmarły mąż.

Minister Barthou przychylił się do prośby wdowy i dekretem z dnia 8 maja mianował panią Barrois komornikiem. Tedy po raz pierwszy w dziejach Francji kobieta ujmie w dłoń młotek licytacyjny.

Dziennik stwierdza, że niejedna córka Ewy we Francji marzy o tem, aby być komornikiem. Przed kilku miesiącami pewna młoda adwokatka paryska nosiła się z zamiarem zdjęcia tego obrończyni i ujęcia młotka licytacyjnego. Po dłuższym namyśle zrezygnowała jednak ze swych aspiracji.

Podobno p. Barrois w mieście nie miałaby dość energii do sprawowania swego urzędu, na prowincji jednak da sobie radę z łatwością. Taką opinię przynajmniej wygłaszają wszyscy znawcy stosunków sądowych francuskich, których fakt nominacji p. Barrois ogromnie zainteresował. Nowy „komornik w spódnicy“ jest zresztą bardzo sympatyczny i robi wrażenie człowieka, ogromnie względnego i łagodnego.

„Wyczyny“ sportowe dużej miary są obecnie w modzie. Z takim samym zapalem garną się ludzie do przelotu z Ameryki do

Europę nad Atlantykiem, jaki do przejażdżki konnej z Paryża do Berlina, czy z Cannes do Bukaresztu. Innymi słowy: wszystkie środki są dobre do pobicia długich dystansów.

Pani Marja Feraud, niezrażona niedawnym niepowodzeniem w rajdzie konnym z Paryża do Cannes, wyruszyła przed pięciu dniami na wiernej i pocziwej szkapie z Paryża do Rzymu, Sportsmenka przypuszcza, że jej „Stuar“ doniesie ją do bram Wiecznego Miasta bez szwanku.

Młodej ryzykantce towarzyszą w charakterze świadków weterynarz Cliquet i major Castel, którzy woleli jednak długą drogę odbyć nie na siodle, lecz... zagłębieni w skórzaną poduszkę samochodu, towarzyszą więc pani Feraud w aucie.

**Kino Dom Ludowy**  
PRZEJAZD Nr. 34 598

Dzisiaj

Dzisiaj

Monumentalny film p. t.

**GRACZ W SZACHY**

Dramat z dziejów walk Narodu Polskiego o niepodległość

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 gr.

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po pp I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr.

# ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Tajniki rodu Habsburgów.

### Jak umierała cesarzowa Elżbieta.

Było zwyczajem domowym rodziny Habsburgów nie podawać do wiadomości publicznej ostatnich chwil życia członków dynastji.

Publiczność dowiadywała się tylko, że cesarz lub cesarzowa „przeniesli się do wieczności“ i taką tylko lapidarną wiadomością zadowolić się musiała ciekawość ludzka.

Nic więc dziwnego, iż śmierć cesarowej Elżbiety, żony Franciszka Józefa I. otoczona była tajemnicą i teraz dopiero dowiaduje się ogół szczegółów dotąd nieznanych. Cesarzowa Elżbieta była biedną i nieszczęśliwą kobietą.

Nużyła ją etykieta, nie lubiła Wiednia. Złe czuła się w sztywnej atmosferze Burgu, więc uciekała z swej przybranej ojczyzny i trawiła czas na podróżach. Elżbieta chętnie przebywała w Szwajcarii, a szczególnie lubiła Genewę.

W otoczeniu pięknej przyrody cesarzowa czuła się najlepiej, ale wyjeżdżała na tychmiast, gdy zdradzono jej incognito. Wiedzieli o tem hotelarze i kupcy szwajcarscy, więc udawali, iż jej nie poznają i traktowali cesarzową jako zwyczajną „madame“.

Elżbieta bardzo lubiła przejażdżki po jeziorze lemańskim, wsiadając zwykle na statek spacerowy, który prowadził kapitan Monnet. Był to dawny oficer marynarki francuskiej, człowiek inteligentny, obdarzony wielkim dowcipem, wytwornymi manjerami i darem opowiadania. Tymi to zaletami ujął sobie cesarzową. Podczas pobytu w Genewie często odwiedzała Elżbieta baronowa Rothschildowa.

W dzień swej śmierci spędziła cesarzowa południe w pałacu baronowej, a potem w towarzystwie jednej tylko damy dworskiej udała się pieszo na wybrzeże.

Nagle wyskoczył z za drzewa anar-

chista Luccheni i wbił w jej serce wystrzony piinik.

Stało się to w odległości kilkudziesięciu lokcji od przystani.

Ostatnim wysiłkiem woli dowlokła się cesarzowa do statku i poprosiła kapitana Monneta, by natychmiast odbił od brzegu. Wyraziwszy swe życzenie omdlała. Wnie-siono ją do kajuty kapitańskiej i poczęto trzeźwić.

Gdy towarzyszka rozpięła gorset cesa-

rzowej, trysnęła z piersi struga krwi. Kapitan wydał rozkaz przybić do brzegu i zawezwał lekarzy.

Było już za późno! Elżbieta uśmiechnęła się i szepnęła mdlejącymi ustami: Dziękuję kapitanie!

Były to jej ostatnie słowa. Kapitan Monnet otrzymał potem podziękowanie z kancelarii cesarskiej za opiekę nad cesarzową i ozdobiono go wysokim orderem.

## „Zły duch morza“.

### ROZWIĄZANIE UPIORNEJ LEGENDY.

Jedną z tajemniczych zagadek, które do tego czasu drażnią wyobraźnię jest historia okrętu „Marja Celesta“.

Okręt ten, naładowany towarami, wypłynął dnia 5 grudnia 1872 roku z Nowego Jorku. W tydzień potem załoga parowca „Dei Gratia“ spostrzegła w odległości 130 mil morskich od Gibraltaru, płynący okręt, który po mimo spokojnego morza wykonywał dziwne ewolucje, jakby nie było na nim sternika.

Kapitan Morehouse wysłał więc łódź z kilkoma ludźmi, aby przekonali się, czy nie zdarzyło się jakie nieszczęście i czy załoga „Marji Celesty“ nie potrzebuje pomocy. Jakież było zdumienie marynarzy, gdy nie znaleźli na okręcie ani jednego człowieka.

Magazyny znalezione w porządku, papiery okrętowe pieniądze znajdowały się w kapitańskiej kase, zgaszzone zaś palenisko pod kotłem wskazywało na to, że przed kilku dniami załoga opuściła okręt.

Co się z nią stało? Jaka była przyczyna tej niezwyklej ucieczki?

Fantastyczne opowieści krążyć począł-

o tem tajemniczym zdarzeniu wpadano na niezwykle domysły, lecz nie docleczono wprawdy.

Dopiero teraz niejaki Filip Allan odkrył tę niepokojącą tajemnicę która dotąd jeszcze marynarzy niesamowitym lękiem przejmowała, iż przejeżdżając, obok miejsca, w którym spotkał kapitan Morehouse błądzącą samotnie „Marję Celestę“, odmawiają modlitwy za spokój dusz zaginionej załogi. Okręt wiozł wielką ilość alkoholu i w pewnej chwili nastąpiła w magazynie eksplozja gazów, a załoga złożona z 14 ludzi wsiadła do łodzi ratunkowej, myśląc, że okrętowi grozi nieunikniona katastrofa.

Tymczasem okazało się, że eksplozja nie wyrwała tylko drzwi od magazynu i nie uczyniła większej szkody. Marynarzy nie przekonano, dowodzenia Allana, ogłoszone drukiem. Twierdzą oni dalej, iż załoga zginęła „Złym duchem morza“ który czai się na okrętach i topi marynarzy.

PETER BOLT.

104.

## Telegrafista z Perth

— Jest już trzecia, — odrzekł drugi, wydostając swój zegarek. — Przeszło pięć godzin leżeliśmy tu pociemku w wodzie. Jest najwyższy czas.

Wkrótce wielbłądy były na nogach, a ludzie na siodłach. Nie mogli szybko jechać. Najważniejsze, że nie zbczyli od linii telegrafu. Deszcz lał dalej nieubłaganie. Błyskawice błyskawice, były pioruny. Jazda ta po płaskiej pustyni z piorunami i błyskawicami nad głową nie była bezpieczna. Wiedzieli o tem dobrze. Ale gdy mogli już dojrzeć drogę i wielbłądy się nie bały, myśleli tylko o swym zadaniu. Byli poszukiwaczami złota, a gdzieś tam jeden z nich znajdował się w niebezpieczeństwie.

Przynaglali wielbłądy, które czyniły co mogły. Kroczyły naprzód ostrożnie równo. O pół do szóstej wciąż jeszcze lał deszcz z nieustającą siłą. Jedna po drugiej nasuwały się nowe chmury, wylewały swą zawar-

tość wody na pustynię, ustępując miejsca innym.

Obaj mężczyźni przemokli do szpiku kości, ale jechali na swych wielbłądach. Nie wiedzieli, gdzie są, ale cel ich podróży nie mógł już być zbyt daleko. Niecierpliwość ich wzrastała, wszelkimi możliwymi sposobami usiłowali zmusić swe zwierzęta do biegu, ale to się nie udawało. Nogi ich grzęzły głęboko w rozmiękłym piasku.

W pół godziny później, z przestraschu skoczył w bok jeden z wielbłądów. O dziesięć kroków dalej, leżała ciemna jakaś masa, w kałuży wody. Obok sterczał złamany słup i widniał drut zerwany.

Dwaj ludzie zeskoczyli i pobiegli tam. Znaleźli leżącego na brzuchu wielbłąda, ciężko obciążonego. Na wolnym jego boku, znaleźli człowieka przywiązanego do siodła w dziwnej pozycji. Górna część jego ciała opierała się o bok zwierzęcia tak, że stał prawie ukośnie pochylony. Tylko nogi jego były w wodzie po kolana.

Odwiązali go i uwolnili z tej strasznej

pozycji. Zbadali serce, — było. Prędko złożyli przenośne łóżko, położyli na niem Parkera i przenieśli go na trochę wyżej położone, poniekąd suche, miejsce. Rozegrali go, rozdarli mu piersi, nogi i ramiona. Ale przy ulewym deszczu nie wiele można było zrobić. Usiłowali rozstawić namiot nad łóżkiem, co im się wkońcu udało. Mogli go przy najmniej do pewnego stopnia w suchym miejscu utrzymać. Pół godziny upłynęło zanim Parker, wszelkimi sposobami cacony, stworzył wkońcu oczy. Natychmiast podano mu wody. Otworzył usta, ale nie był w stanie jej przełknąć, umaczano więc chusteczkę i tak mu ją podano. Począł drzeć, kiedy te parę kropel z niej wysysał. Po wielu latach opowiadał potem, że nigdy w życiu nie doznał podobnego uczucia rozkoszy i szczęścia. Kiedy w dziesięć minut potem mógł już polykać i najprzód parę łyków a potem całą szklankę wody z domieszką whisky, wypił, mógł wyrzec pierwsze słowa:

D. C. M.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Metody handlu sowieckiego.

### Dlaczego z Sowietami nie należy zawierać transakcji.

W dwutygodniku wydawanym przez austriacko-polską izbę handlową w Wiedniu „Wiadomości Gospodarcze” czytamy niezmiernie ciekawe informacje o metodach handlowych Sowietów.

„Pod wpływem mnożących się coraz bardziej wiadomości o ujemnych doświadczeniach w transakcjach towarowych z Rosją przemysł austriacki odnosi się z dużą rezerwą do interesów z Sowietami, tak że sfery gospodarcze korzystają w bardzo małym zakresie z gwarancji na kredyty udzielone do Rosji, uchwalonych niedawno przez gminę wiedeńską i niektóre kraje związkowe.

Prowadzenie interesów z Rosją następuje bardzo dużo trudności i przemysłowcy tutejsi skarżą się coraz bardziej na złe ceny oraz bardzo niekorzystne warunki płatności.

Jak dalece stanowisko sowieckich kontrahentów utrudnia dokonywanie większych transakcji dowodzi najlepiej fakt, że w ciągu 6 miesięcy wspomniane powyżej gwarancje kredytowe uchwalone w łącznej wysokości 15 milionów dolarów, zostały wykorzystane w kwocie niespełna pół miliona dolarów.

Ponadto działa odstraszać przykład niemieckiej Spółki „A. E. G.”, oraz koncernu, Otto Wolf, które się w Rosji silnie zaangażowały, tem więcej, że zakredytowane Sowietom kwoty (podobno około 30 milionów złotych marek) uważają tutaj za stracone dla tych firm. Jak słychać rząd Rzeszy, ma część tych strat pokryć z funduszy państwowych.

Rząd Stanów Zjednoczonych zakazał podobno plasowania pożyczek, mających słu-

żyć do finansowania obrotów z Rosją, z czego się z tego powodu rozwijana w ostatnich miesiącach przez t. zw. rosyjsko-amerykańską izbę handlową niezwykle silna propaganda za udzielaniem kredytów do Rosji nie przyniosła jak dotychczas poważniejszych

rezultatów.

W ostatniej chwili rozchodzi się wiadomość, że koncern Harrimanna postanowił zlikwidować wszystkie interesy z Sowietami i z nich się wycofać, ponieważ nadzieje w nich pokładane zupełnie zawiodły.

## Atak na węgiel polski.

### KONKURENCJA CZESKA I NIEMIECKA NA RYNKU AUSTRIACKIM.

Rokowania celne z Austrią utknęły na martwym punkcie. Pertraktacje przerwano w marcu i odtąd nie wznowiono ich. Rząd austriacki nie kwapi się do rokowań, widocznie czekając na rozwiązanie zatargu o waloryzację cel z Czechosłowacją z Polską.

Stosunki handlowe polsko-austriackie poczynają się załamywać po stronie interesów polskich. Na rynek austriacki wkrocza pełną siłą pary konkurencja niemiecka, usiłując wyprzeć z niego Polskę. Donosiliśmy o pierwszych transportach nierogacizny i bydła niemieckiego jakie tam nadechodzą, są to nowe objawy gwałtownie wzmagającej się konkurencji niemieckiej.

Niemcy zaatakowały węgiel polski w Austrii. Atak ten jest tem niebezpieczniejszy, że węgiel niemiecki posiada w eksporcie do Austrii specjalne uprzywilejowanie w postaci 12-proc. niższej taryfowej.

To uprzywilejowanie eksportu węgla do Austrii przez Niemcy, zasługuje o tyle na baczniejszą uwagę, że równocześnie planują koleje niemieckie ogólną 5 proc. podwyżkę taryf

Ponadto nie obce są miarodajnym czynnikom myśli o wspólnej taryfie kolejowej austriacko-niemieckiej dla przewozu węgla.

Naszemu eksportowi węgla do Austrii grozi ponadto niebezpieczeństwo ze strony czeskiej. Jak donoszą pisma wiedeńskie, rozważany jest obecnie w Austrii projekt daleko idących ułatwień dla węgla czeskiego.

Należy się liczyć z tem, że nie wytrzymamy konkurencji i zostaniemy wyparci z rynku.

Skutki waloryzacji cel dają się we znaki. Zastój w ruchu handlowo-eksportowym do Austrii i Czechosłowacji wzmagają się mimo że np. w stosunku do Czechosłowacji poszliśmy na ustępstwa, równające się omal kapitulacji. Te same ustępstwa będziemy ostatecznie musieli przyznać i Austrii — jak tego wymaga klauzula uprzywilejowania. A w razie zakwestjonowania waloryzacji cel przez inne państwa traktatowe będziemy musieli kroczyć dalej po tej linii. No, i w dodatku stracimy rynek austriacki, jeżeli nie rozpoczniemy zdecydowanej kontrakcji.

G. i M. COLE

74)

## Testament Hugona Radletta

Ostatnią część pisze, jak zupełnie inny człowiek. Ciekaw jestem tego Pasquetta.. Przy puszczeniu, że zjawi się tu niedługo. Musi to być sympatyczny człowiek. A jak Radlett był do niego przywiązany!.. Zupełnie, jak Dawid i Jonatan.. Wzruszająca historia.

Blaskie był sam nieco sentymentalny.

### ROZDZIAŁ XII.

W KTÓRYM ARTUR WHARTON ZNAJDUJE TOWARZYSZĄ PODRÓŻY, ALE NIEZNAJDUJE TEGO, KOGO SZUKA.

Arturovi Wharton nigdy nie sprawiało trudności obliczenie, iż dwa — to cztery; a problem, który mu dał do rozwiązania lord Ealing, bynajmniej nie był trudny. Czytał o sprawie Radletta w wieczornych dziennikach i wiedział, że Towarzystwo Anglo-Azjatyckie pokładało wszystkie swoje nadzieje w projektowanej spółce z Radlettem.

Jasne było, iż zamordowanie Radletta pokrzyżowało plany lorda Ealinga, który miał swoje specjalne cele w tem, aby natych-

miast skomunikować się z współnikiem Radletta, Pasquettem. Nie ulegało również wątpliwości, że zależy mu na tem, aby wyprzedzić w tej sprawie policję, — i Artur był zdania, że najrozsądniej będzie nie dopytywać się zbyt swego wuja, co jest powodem. Wystarczyło mu w zupełności, że miał przed sobą podróż, która zapowiada się przyjemnie. Artur niejednokrotnie chciał pojechać do Polski, ale nigdy, jeszcze nie uskutečnił tego projektu. A przytem — mówił sobie — misja jego jest zupełnie niewinna. Ma tylko oddać listy, — i natychmiast wrócić, razem z Pasquettem.

Artur widział się z lordem Ealingiem jeszcze raz tego popołudniu, bezpośrednio przed odjazdem na pociąg, który go miał zawieźć do portu. Wuj znowu zwrócił mu uwagę na poufny charakter jego misji — i wręczył mu listy.

Artur znał Paryż. Nie zatrzymał się tam weale, ale wprost z pociągu udał się na lotnisko skąd miał odjechać aeroplanem do Warszawy. Miejsce już zamówione telefonicznie. W chwili, gdy stał, czekając na odjazd samolotu, dostrzegł zbliżający się samochód. Siedział w nim wysoki blondyn, o niebieskich oczach i wesołym wyrazie twarzy, oraz wysoka, ciemnowłosa dziewczyna, uderzającej pięk-

ności, zajmująca miejsce szofera. Artur przyglądał im się, jak wysiadali i zamienili z sobą pożegnalny uścisk. Robili wrażenie dwojga starych przyjaćiół. Półświadomie zaczął się zastanawiać, jaki mógł ich łączyć stosunek. Nie robili wrażenia kochanków, ale w żadnym razie nie mogli być rodzeństwem. Nie ulegało jednak wątpliwości, że łączyło ich coś bardzo bliskiego. Doszedł do wniosku, że wyglądają jak dwaj towarzysze odmiennej płci, przeżywający wspólne przygody; serdeczni przyjaciele, którzy są zbyt zajęci myśleniem o tych przygodach, aby mieć czas na zakochanie się w sobie. Bardzo sympatyczna para!

Zrobiło mu też dużą przyjemność, gdy przekonał się, że mężczyzna, pożegnawszy się ze swoją towarzyszką i powiedziawszy jej coś z poważną miną, jak gdyby dawał jakieś instrukcje — podszedł do maszyny i zapytał mechanika, czy aeroplan ten leci do Warszawy. Artur był zadowolony, że właśnie ten człowiek o śmiejących się oczach będzie jego towarzyszem podróży. Przyglądał mu się uważnie — gdy stał, rozmawiając z mechanikiem — i zwrócił uwagę na jego wielką fizyczną siłę i nergję, przejawiającą się w ruchu. Wyglądał na 35 do 40 lat. Robił wrażenie człowieka, znajdującego się u szczytu marzeń.

(D. c. n.)



# KRONIKA

## KALENDARZYK.

Czwartek, 17 maja — Pascha

### TEATRY

Teatr Miejski: pp. „Tenorio” w. Małgorzata

Teatr Kameralny: — Codziennie o piątej.

Teatr Popularny — Dzwony Kornewilskie

Gong: — Spotkamy się w ogródku

### WIDOWISKA.

Casino: — Wykolejeńcy.

Luna — Dziewczęta z baletu

Splendid: — „Zwyrodnienie niewiasty”.

Grand-Kino — Moja żona: twoja żona

Odeon — Bohaterowie ognia

Czary: „Kiedy mężczyzna miłość musi”.

Corso: — W szponach zbrodniarza

Dom Ludowy: — Gracz w Szachy

Miejski Kin. Oświatowy — Car i poeta.

## Wiadomości bieżące.

### Nie będzie urlopów rolnych.

Do DOK. nadchodzi cały szereg podań rodzin szeregowych niezawadowych, od bywających obecnie służbę czynną, o udzielenie urlopów rolnych.

Ponieważ nowa ustawa wojskowa urlopów takich nie przewiduje próśby te uwzględniane być nie mogą.

Równocześnie władze wojskowe wyjaśniły, że wszelkie podania rodzin, dotyczące szeregowych służby czynnej, należy kierować wprost do tych dowódców formacji, w których szeregowi pełnią służbę, gdyż dowódcy ci są jedynie kompetentni do ich załatwienia (bip)

### S. S. Karmelitanki Boże w Łodzi.

Do Łodzi przybyły Siostry Karmelitanki Boże, celem osiedlenia się na stałe. Siostry w liczbie 8 zamieszkały we własnej siedzibie mieszczącej się przy Wielkiej na Radogoszczu, a zakupionej dla nich przez hr. Hutten-Czapskiego.

Łódź zyskała przez osiedlenie się SS. Karmelitanek pierwszy zakon bogomyślny.

### Akeja nauczycielstwa.

Towarzystwo nauczycieli szkół średnich wysłało do Sejmu memorjał domagający się zniesienia obowiązujących dotychczas postanowień t. zw. ustawy sanacyjnej. Poza to memorjał domaga się subwencjonowania szkolnictwa prywatnego, uwzględnienia sprawy dokształcania nauczycieli i podniesienia liczby etatów nauczycielskich. (bip)

### Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1) J. Kabana (Aleksandrowska 80). (bip)

### Ze związków i stowarzyszeń.

ZE ZW. „PRACA POLSKA”.  
Prezydium Zw. Zawod. „Praca Polska” w Łodzi ul. Główna Nr 48 tel 65-05  
podaje do wiadomości swych członków, że

# Rada wojewódzka Z. L. N. w Łodzi.

## WYBÓR NOWEGO ZARZĄDU.

Dnia 13 b. m. odbył się w Łodzi w lokalu Z.L.N., zjazd mężów zaufania Związku z miasta i województwa Łódzkiego. Na zjazd przybyli wszyscy zaproszeni i licznie wprowadzeni goście. Referat polityczny i organizacyjny wygłosił sekretarz generalny Z.L.N., p. poseł Karol Wierczak. W dyskusji zebrani dali wyraz zupełnej jednogłośności i zaufania oraz aprobaty polityki Z.L.N. i Klubu Parlamentarnego stronnictwa, poczem dokonano wyborów zarządu wojewódzkiego i delegatów do Rady naczelnej.

Zebrani uchwalili poprzeć wysiłki władz stronnictwa, zmierzające do utworzenia jednego stronnictwa narodowego, jednostronnego wszystkie żywioły o pokrewnej Z.L.N. ideologii, dając powow wybranym członkom

Rady naczelnej odpowiednie instrukcje.

Niezwłocznie po zjeździe odbyło się posiedzenie nowo wybranego zarządu wojewódzkiego, celem ukonstytuowania się. Prezesem został b. poseł p. Wiesław Gerlicz, wiceprezesami pp.: b. wicewojewoda łódzki Władysław Łyszkowski i Władysław Kościelniak.

Liczne obeszanie zjazdu jednogłośność obrad i uchwał stwierdziły żywy udział społeczeństwa narodowego miasta Łodzi i województwa łódzkiego w szeregach Z.L.N. i zadały kłam tendencyjnie szerzonym przez żydowsko-sanacyjną prasę łódzką fałszywym pogłoskom o braku koordynacji w pracy Związku na tym terenie i o rzekomym rozłamie wśród jego członków.

## Stanowisko przemysłowców wobec żądań robotniczych.

### DECYZJA ZOSTANIE POWZIĘTA W PRZYSZŁY WTOREK.

Wobec tego, iż wszystkie związki robotników włókienniczych przesłały zarządom Zw. przemysłowców pisma z wypowiedzeniem umowy i skrytykowanymi żadaniami zwrócił się Polpress do dyr. Zw. Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim dr. Marcela Barcińskiego z zapytaniem, jakie stanowisko zajmują przemysłowcy wobec żądań robotniczych. Pan dr. Barciński oświadczył, że w sprawie tej nie może dać narazie konkretnych wyjaśnień. Przyczem zaznaczył, że informacje pochodzące rzekomo ze sfer przemysłowych, a

stwierdzające, iż przemysłowcy zgadzają się na udzielenie podwyżki, są wyssane z palca. Zdecydowane stanowisko wobec żądań robotniczych powzięte zostanie dopiero na posiedzeniu zarządu Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, które odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia. W każdym bądź razie, oświadczył p. dr. Barciński, przemysłowcy zgadzają się na konferencję z robotnikami niezależnie od uchwał, która zapadną na wtorkowym posiedzeniu zarządu naszego związku.

## Nowa ustawa o uposażeniu urzędników.

### PODWYŻKI MAJĄ WYNOŚĆ OD 15 DO 28 PROC.

Na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywany będzie projekt nowej ustawy o uposażeniu urzędników państwowych.

Projekt był szereg razy zmieniany i poprawiany. Niema w tem nic dziwnego, gdyż nowa ustawa z chwilą wejścia w życie przyniesie bardzo zasadnicze zmiany i reformy.

Jak słychać w kołach urzędniczych główne wytyczne nowej ustawy mają być następujące:

Wszyscy urzędnicy otrzymają podwyżkę dotychczasowych plac, ale podwyżki te procentowo nie będą jednakowe dla wszystkich. Najwyższe stosunkowo podwyżki otrzymają urzędnicy na kierowniczych stanowiskach. Tu mają być nawet przewidziane wysokie kontraktowe płace dla urzędników o specjalnych kwalifikacjach. Znaczna podwyżkę otrzymają również i ci urzędnicy,

którzy posiadają studia uniwersyteckie.

Naogół podwyżki mają się wahać w granicach od 15 proc. do 28 proc.

Istniał projekt zniesienia w nowej ustawie t. zwanych dodatków rodzinnych, ale projekt ten obecnie zarzucono.

Dodatki mieszkaniowe mają być zniesione, a raczej włączone do pensji, zasadniczych.

Szczególną pieczę nowy projekt ustawy otacza urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych, województw i starostw. Urzędnicy ci ze względu na wielką odpowiedzialność jaka na nich ciąży, mają otrzymać specjalne dodatki.

Jak słychać mają być także obojętne przepisy dyscyplinarne.

Projekt nowej ustawy zostanie zdecydowany przez Radę Ministrów w ciągu bieżącego tygodnia.

odbędą się następujące zebrania:

I) w sobotę dn. 19 bm o godz. 7

wiecz. — Sekcja Tkaczy;

II) w sobotę dn. 19 bm. o godz. 7.30

wiecz. — Sekcja Przędzalników i Czyściciarzy;

III) w niedzielę dn. 20 bm. o godz.

10 rano — Sekcja Majstrów;

IV) w sobotę dn. 19 bm. o godz.

7.30 wiecz. — posiedzenie Zarządu.

## ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 18 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi Piotrkowska 102, wygłosi odczyt p. t.: „Typy antropologiczne w Polsce“ pani doktor filozofii Eugencja Stołyhwa, asystent pracowni antropologicznej Towarzystwa Naukowego w Warszawie.

## Z HARCESTWA.

Kierownictwo harcerskiego kursu dla nauczycieli zawiadamia za naszym pośrednictwem, że w nadchodzącą niedzielę dnia 20 bm. odbędzie się miast wykładów wycieczka uczestników kursu do Grotnik za Zgierzem (teren własny harcerstwa).

Zbiórka w niedzielę o godz. 8-ej minut 15 rano na Rynku Bałuckim przy tramwajach

## LOTERJA FANTOWA.

Dyrekcja Szkoły Rzemiosł Tawa Selezjańskiego w Łodzi podaje do wiadomości wszystkim łaskawym nabywcom losów „Loterji Fantowej“ iż dnia 20 maja rb. o godz. 3-ej po południu odbędzie się ciągnięcie losów w Sali Szkoły Rzemiosł przy ul. Wodnej 34.

## Z LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ.

Dnia 19 maja, o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Miejskiej Galerii Sztuki, (Park Sienkiewicza), Prezes Okręgowego Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej p. Dierski-Dąbrowa, wygłosi odczyt „O Gdańsku i jego zabytkach“ z przezrociami. Odczyt ten powinien zainteresować przede wszystkim uczestników wycieczki czerwcowej nad polskie morze, gdyż ma na celu zaznajomienie słuchaczy z terenem wycieczki.

Wejście na odczyt gr. 50.

## KOEŃ CHYLICZANEK.

Na terenie m. Łodzi organizuje się koło Chyliczanek. Wszystkie były wychowanki Wyższej Szkoły Gospodarczej w Chyliczach, proszone są o łaskawe przybycie na zebranie mające się odbyć w środę dnia 23 maja rb. o godz. 5 po poł. w mieszkaniu WP. Zofia Góreckiej, w Łodzi, Karola 6.

## Teatr i sztuka.

## TEATR MIEJSKI

Dzisiaj dwa przedstawienia: o godz. 4 po południu po cenach popularnych (od 50 gr. do 5 zł.) „Don Juan Tenorio“ z Józefem Węgrzynem w roli tytułowej.

Wieczorem po raz 5-ty świeżo wystawiona pogodna dowcipna, zarazem pełna sentymentu komedia W. Fodora „Malgorzata z Nawarry“ z Jadwigą Smosarską. Uroczą artystką, której gra w tej popisowej roli zdobyła jednogłośnie uznanie prasy i entuzjastyczne sympatie publiczności — wystąpi na naszej scenie jeszcze czterokrotnie: pojutrze, tj. w sobotę wieczorem, wtorek, środę poczem artystka wraca do Warszawy do przerwanych zdjęć filmowych.

Dodatkowy występ wieczorowy Józefa Węgrzyna w roli „Don Juana Tenorio“ odbędzie się jutro, tj. w piątek wieczorem po cenachniższych.

Ostatnie dwa występy znakomitego artysty w „Don Juanie“ odbędą się w sobotę o godz. 4 popołudniu i w niedzielę popołudniu. Ceny na sobotę 50 gr. do 5 zł.

## TEATR KAMERALNY.

Na dziś, jutro w sobotę i w niedzielę

## Kolportaż gangreny moralnej.

WYKRYTO MIEJSCE SKĄD ROZCHODZIŁY SIĘ PO KRAJU PORNOGRAFICZNE ILUSTRACJE.

Starostwo łódzkie od dłuższego już czasu zwracało uwagę na ogłoszenia w humorystycznych pismach, polecających sprzedaż pocztówek pornograficznych, przy czem zamiast adresu wysyłającego zamówienia po Jawana była jedynie skrytka pocztowa w Warszawie. Po krótkim dochodzeniu starostwo stwierdziło, że kolportażem tych pocztówek zajmuje się międzynarodowe towarzystwo i na terenie Łodzi akcja ta cieszy się wielkim powodzeniem.

Wobec powyższego starostwo zwróciło się do komisariatu rządu w Warszawie z prośbą o przeprowadzenie rewizji w wymienionej w ogłoszeniach skrytce pocztowej. W rezultacie skrytkę tą w obecności władz otworzono i znaleziono w niej większą

ilość fotografii pornograficznych i ustalono, że dostawcami tej trucizny dla Łodzi byli niejacy Średnicki i Gazda, którzy pracowali w porozumieniu z firmami wiedeńskimi.

Stwierdzono również, że domy handlowe zajmujące się sprzedażą tych pocztówek posiadały oddziały w większych miastach Rzplitej. Równocześnie dzięki akcji starostwa łódzkiego zdemaskowano szereg osób, ze sfer towarzyskich, które pozowały do tych zdjęć.

W sprawie tej dokonano już aresztowań, przy czem okazało się, że niektórzy z zaaresztowanych nie są obywatelami polskimi, wobec czego zostaną oni wysiedleni z granic Państwa. (bip)

## W pocznice „Rerum Novarum“

UROCZYSTOŚĆ W ZWIĄZKACH CHRZEŚCIJAŃSKICH.

Z okazji przypadającego w roku bieżącym 37-lecia ogłoszenia Encykliki „Rerum Novarum“ o kwestji robotniczej, Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Łodzi wspólnie z Chrześcijańskimi Związkami zawodowymi urządzą uroczysty obchód ku uczczeniu Papieża Robotników Leona XIII.

Uroczystość rozpocznie się w niedzielę, dn. 20 maja rb. o godz. 11 rano dnękczynnym nabożeństwem, celebrowanem przez J. E. Ks. Biskupa D-ra W. Tymienieckiego w Kościele XX. Salezjanów, na którym kazanie okolicznościowe wypowie Patron Jeneralny Stow. Robotn. Chrześc. ks. Kan Stanisław Rybus.

W poniedziałek, dn. 21 maja rb. o

godz. 7 wiecz w domu własnym przy ul. Przejazd 34 odbędzie się uroczysta Akademia, na której J. E. Ks. Biskupowi D-rowi W. Tymienieckiemu zostanie wręczona prośba do Ojca Świętego Piusa XI o ustanowienie Święta Chrystusa — Robotnika.

Odczyt wygłosi poseł Tadeusz Błażewicz.

W Akademii łaskawy współudział przyobiecało Towarzystwo Śpiewacze „Mariuszki“.

Związki i Stowarzyszenia proszone są o przybycie na nabożeństwo i Akademię pół godziny wcześniej ze sztandarami.

Zaproszenia wydaje Sekretarjat. ul. Przejazd 34 tel. 5-73 w godz. 10-1 po poł. i 5-8 wieczorem.

## Kto poszukuje pracy

MOŻE JĄ OTRZYMAĆ W ZW. „PRACA POLSKA“.

Zarząd Zw. Zawod. „Praca Polska“ w Łodzi: ul. Główna Nr. 48 tel. 65-05 zawiadamia że w dziale pośrednictwa pracy wolne są miejsca:

1) 10 tkaczy i 1 majstra na wyroby trykotowe;

2) 50 tkaczy na różne krosna: korto-

wieczorem wyborną, kapitalnie graną krotoczwilę Hennequin'a „Codziennie o piątej“ w znakomitej interpretacji St. Jarkowskiej, Grywińskiej, Horeckiej, Krotkego, Szuberta Znicza i Mrozińskiego. Publiczność przez cały wieczór zaśmiewa się do łez.

„Powrót do grzechu“ St. Kiejarzyńskiego, go z Michałem Zniczem w popisowej kreacji fotografa-pechowca grany będzie jeszcze dwa razy na przedstawieniach popołudniowych po cenach popularnych: dziś o godz. 5-ej i w niedzielę.

## TEATR POPULARNY.

Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 4,20 i 8,20 wieczorem doskonała komiczna opera w 4-ach aktach „Dzwony Kornewilskie“ z udziałem pp. Jurdzińskiej, Piątkowskiej, Urban-

we, jedwabne, wełniane i bawełniane;

3) 1 stolarza modelarza;

4) 5 snowaczy na różne maszyny.

Zgłoszenie w Sekretarjacie Związku ul. Główna Nr. 48 przez cały dzień. Zainteresowani winni zgłaszać się z odnośnymi świadectwami poprzedniej pracy.

skiego, Moranowicza, i Millera w głównych rolach.

## TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Dzisiaj o godz. 4,20 popoł. i 8,20 wieczorem dwa przedstawienia historycznego dramatu „Kazimierz Wielki i Esterka“ z udziałem p. Wernisówny, Biskupskiej, Szafrankiego, Kubińskiego, Bolkowskiego, Puchalskiego i Mieczyskiego, który ten dramat reżyserował

## WYSTĘPY TEATRU ROSYJSKIEGO NIE ODBĘDĄ SIĘ.

Z przyczyn od dyrekcji niezależnych występy teatru rosyjskiego nie odbędą się.

Kasa Filharmonji zwraca pieniądze za nabyte bilety.

**WIECZÓR TANECZNY VERA KARALLI I LEW FOKIN.**

Do Łodzi przyjeżdża znakomita para tancerzka, a mianowicie: słynna primabalerina teatrów cesarskich i gwiazda filmowa Vera Karalli oraz jej znakomity partner fenomenalny tancerz Lew Fokin. Wieczór tańców współczesnych odbędzie się w nadchodzącą niedzielę dnia 20 bm. o godz. 8,30 wieczorem. W programie najnowsze prądy taneczne w efektownych kostjumach.

Kasa Filharmonji rozpoczęła już sprzedaż biletów

**POPIS UCZNIÓW KONSERWATORJUM H. KIJEŃSKIEJ.**

W niedzielę dn. 20 bm. o godz. 16 w sali Filharmonji, Narutowicza 20 odbędzie się: Popis uczniowski. W programie popisu utwory Arenskiego, Beethovena, Brucha, Chopina, Hayda, Liszta, Mozarta; Stukowskiego i innych. Udział w popisie biorą przez klas fortepianowych, skrzypcowej i śpiewu solowego, klasy zespołowe kameralna i orkiestrowa. Klasa harmonji III przedstawi 2 prace uczniowskie w formie wariacji na fortepian i trio kameralne.

Bilety w cenie od gr. 50 do zł. 3 wcześniej do nabycia w kancelarji Konserwatorium, Traugutta 9, tel. 30-86 w dniu popisu przy kasie Filharmonji.

**CHOCHLIK DRUKARSKI.**

We wczorajszym numerze „Rozwoju” wkraśl się przykry błąd. Mianowicie na stronie 1-iej w podtytuł: „Rząd francuski zgłosi energiczny protest przeciw inżynierom” — winno być: „Rząd francuski zgłosi energiczny protest przeciw insynuacjom”, co zresztą wynika z końcowego tekstu pierwszej depeszy, z zaopatrzonych w powyższy tytuł.

**POPIS SZKOŁY ŚPIEWU BRONISŁAWY OLECKIEJ.**

W czwartek dnia 17 bm. o godz. 11,30 w południe odbędzie się w Teatrze Miejskim ul. Cegielniana Nr. 63 doroczny popis elewów Szkoły Śpiewu Bronisławy Oleckiej ujęty w szatę koncertową.

Udział w popisie przyjmują: pp. W. Abramowiczowa, E. Bauerówna, W. Dutkiewiczówna; Z. Fleisnerowa, R. Goldblumowa, L. Jurdzińska, L. Polońska; Wyszewianka oraz pp. J. Sommer, A. Stefański i F. Wilkoszewski.

Akompanują: dyr. A. Turner i M. Gomółka.

Przedstawiając rezultaty pracy uczniów ma popis zapoznać szerszą publiczność z metodami i kierunkiem pedagogicznym szkoły.

Bilety w cenie od gr. 50 do zł. 3 — do nabycia w Teatralnej Kasie zamawiając ul. Piotrkowska 76. (Cukiernia Gostomskiego).

**Teatr Miejski, ul. Cegielniana 63**

Czwartek, dn. 17 maja b.r. o godz. 11,30 w pop. **Popis Szkoły Śpiewu Bronisławy Oleckiej**

**J. CANDRYK**

Łódź, Główna 11 w podm.  
ul. Piotrkowska 255.

poleca trena, talety, lustro w szacie dowolnych rozmiarów. Niekwestionowane wszelkich rodzajów smoczek, rewersowych despot chirurgicznych. Uwaga: Leczyć za gotówkę i za raty na okres 4 miesięcy. Wycena wytwórno 3167

**Teatr Kameralny.****Codziennie o piątek.**

KOMEDJA W 3-CH AKTACH  
HENNEQUINA I VEBERA.

Sztuki starogreckie miały w sobie pierwiastek dydaktyczno-moralny. Przekonywały bowiem widza, że każda zbrodnia musi spotkać się z karą.

Nie będzie paradoksem, jeśli i lekka komedja Hennequina i Vebera zaliczę do tej samej kategorii sztuk umoralniających. Autorzy bowiem przykreśli historjami, jakie przeżywał bankier Precardau, wielki cudzołóżnik, chcą odstraszyć mężów od grzesznego nalogu zdradzania rodzonych żon. A ponieważ cudzołóstwo panoszy się coraz to okropniej w Łodzi, — o czym piszę z prawdziwą melancholją — bardzo po obywatelsku postąpił dyr. Gorczyński, wznawiając tę pouczającą i przykładową farsę.

Wszystkie żony, mające małżonków, podejrzanych o brak cnoty wierności, niechaj natychmiast posła ich do „Kameralnego”, a ręczę że na widok okropnych awantur, w jakie wnikł się niewierny Precardau, stracą oni ochotę do zbytku przynajmniej na parę dni...

Ponieważ o doskonałej i pełnej humoru sztuce pisałem obszerniej dwa lata temu, gdy wystawiono ją po raz pierwszy, nie widzę powodu powiarać raz już powiedzianego.

Podtrzymuję tylko swą dawną pełną uznania i rewersów ocenę gry całego zespołu.

Zubert, Krotke, Horecka, Grywińska, Zniez, Mroziński a przedewszystkiem Śwież na Jarkowska uczynili ostatnią premierę wręcz koncertową.

Zarząd Tow. Akc. Wyróbów Wełnianych i Bawełnianych

**„TEODOR STEIGERT”**

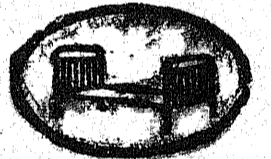
w Łodzi

zawiadamia Panów Akcjonariuszów, że w dniu 15-go czerwca r. b. o godz. 3-iej pop. odbędzie się w lokalu Zarządu Tow. przy ul. Piotrkowskiej nr. 90

**Zwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonariuszów**  
**Porządek dzienny obejmuje:**

1. Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny 1927.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1927.
5. Ustalenie wysokości odpisów na amortyzację za rok operacyjny 1927.
6. Zatwierdzenie planu operacyjnego na przyszłość.
7. Wybór członków Zarządu oraz kandydatów.
8. Zatwierdzenie mandatów dyrektorów zarządzających.
9. Wybór członków Komisji Rewizyjnej.
10. Wnioski Zarządu Towarzystwa i akcjonariuszów.

W razie niedojścia do skutku w powyższym terminie, Zwyczajne Ogólne Zebranie odbędzie się w drugim terminie w dniu 28-go czerwca, r. b. o godzinie 3-iej po południu, w tym samym lokalu, bez oddzielnych ogłoszeń.



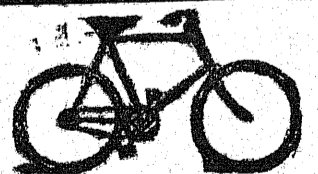
Na dogodnych warunkach  
łódzka metalowa: wózek spacerowy  
we materace wyścielone, druciane  
oraz do meblowych łóżek „Pi-  
on” podług miary, umywalki  
wymiarowej najtaniej

w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**

„Dobropol” — 602  
Łódź, PIOTRKOWSKA 75  
w podwórzu

**Letnisko**

Pokoje z całonocnym umy-  
waniem: życie zdrowe, dobre —  
las — kąpiel Wind. Właściciel  
62 m. 3 od godz. 4-6-iej  
2216-2



Na dogodnych warunkach  
**Rowery**

nanych dobrych marek angielskich, niemieckich oraz części najtaniej i najdogodniej w firmie

„Dobropol”  
Łódź Piotrkowska 75  
w podwórzu

Przyjmujemy wszelkie reperacje  
oraz lakierowania — 605

**Za gotówkę i na spłaty od 5 zł. tygodniowo**

Poleca gotowe

1295-

**Ubrania Męskie, Pańskie Damskie i Męskie**

od najskromniejszych do najelegantszych.

-000-

Procentów nie dolicza się,

**Polska Samopomoc Włókiennicza Łódź, Piotrkowska 79 (w podw.) Piotrkowska 85)** (dawnie)

**Polski Bank Przemysłowy**

Sp. Akc. we Lwowie

**Oddział w Łodzi** 1443-  
Piotrkowska 29.

Przyjmuje wkłady i lokaty w złotych i obcych walutach, oraz załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości na najkorzystniejszych warunkach. Wynajmuje schowki depozytowe.

**Dyrekcja Gimnazjum Męskiego**  
**A L E K S E G O Z I M O W S K I E G O**

w Łodzi ul. Boczna 5 Tel. 21-56

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się w dniach 29, 30 i 31 maja oraz 21 i 22 czerwca Podana do klasy A podwstępnej wstępnej i wyższych przyjmuje kancelarja codziennie od godziny 10 do 2 pp. Czesne w klasie A wynosić będzie 300 zł. rocznie. 1459

**D Y R E K C J A .**

**PRZEPUKLINY**

zastarzałe (ruptury) wypadnięcia macicy u kobiet usuwa specjalnie wykonywanymi bandażami (obsługa damska)

Pracownia ortopedyczna

**St. Lewiński Łódź, Nawrot 38a**

Liczne podziękowania

Słowa uznania za skuteczność działania patentowanego bandaża „ELASTA” stosowanego przez p.p. Lekarzy

UWAGA! Bandaż „Elasta” jest wykonany z tkaniny i gumy i niema nic wspólnego z bandażem „Ideal” 1650-



**Rowery i części**  
na dogodnych warunkach poleca  
**Maks Hoffrichter**

Łódź, Piotrkowska 134

BUDOWA i reparacja rowerów i motocykli. Emalja ram 7.50

**UWAGA!!!**

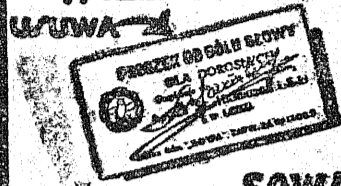
Z dniem 15 maja r. b. ZOSTAŁ OTWARTY

**ogród OKOCIM**

przy ul. Zachodniej 2-6 róg Ogrodowej

Codziennie koncert orkiestry. Bufet i kuchnia na usługi Szan. Gości. N

**WSZELKI BÓL GŁOWY**



ZNAKOMITIE „SOWA”

wyrobu laboratorjum przy aptece S. Hamburga i S-ki w Łodzi Główna 50 013

**Drobne ogłoszenia**

**Nauka i wychowanie**

Czy chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe w korespondencyjnym prof. Sekułowicza, Warszawa Żółwia 42, kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznactwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwa. Zadzajela prospektów. 871-4

**Sprzedaz.**

**A! NA WYPŁATE!** Prawie darmo Czysta jedwabna ręczno malowane szale torebki Sweatry Pończochy Skarpetki Peruki Parasolki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

**A! A! NA WYPŁATE!** Firanki na metry odpasowane okna tiulowe etaminowe kapy tiulowe etaminowe sztory reletto we narzutki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

**Sprzedam dom** murowany w którym mieści się piakarnia Nowo-Zaręcka nr. 51 1542-2

**Ubiory męskie, damskie, ekuwisywe** na wypłatę Piotrkowska 37 III w. I p. 1752-2

**Sprzedam otomanę** starą (10 zł.) leżak, wózek i klatkę Kilińskiego 83-2 2248-2

**Pianino zagraniczne** krzyżowe okazynie do sprzedania Przejazd 14 m. 4 2270-2

**Pianino zagraniczne** krzyżowe sprzedam Konstytucyjna 15 m. 19 2272-2

**Budynki drewniane i murowane** odstąpię także bormaszyna sztanca i imadło wiad. Sienkiewicza 25 sklep kolonialny 2274-2

**Pesady i prace**

**potrzebny ślusarz** na ciężkie budowlane roboty na schody bramy i parkany żelazno-kute do ślusarni Łąkowa 22 2218-2

**potrzebni młodzi tokarze** lub tarminatorzy Pabjanicka 49 u portjera 2236-2

**potrzebna zaraz** sdołna podręczna i uczennica Kilińskiego 142 m. 5 223-2

**potrzebne podręczne i uczenie** do pracowni sukien Basarna 7 m. 34 (Bałuty) 2266-2

**OBWIESZCZENIE.**

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że wymiary podatku od 10 kali na rok 1928, podatku państwowego od nieruchomości na rok 1928 i dodatku komunalnego do tegoż podatku zostały ukończone i nakazy płatnicze rozesłane.

Wobec powyższego wzywa się płatników wymienionych podatków, którzy nakazów płatniczych nie otrzymali, by w prekluzyjnym terminie do dnia 17 b.m. zgłosili się do biura Wydziału Podatkowego (Pl. Wolności 2, pokój nr. 24) po odbiór tychże, w przeciwnym razie nie odebrane nakazy płatnicze będą uważane za doręczone, Łódź, dnia 10 maja 1928 r.

Prezydent  
B. Ziemięcki

Przewodniczący Wydziału

Podatkowego

(—) L. Kuk

1481

**Łódzkie Tow. Zwalczania Raka**

**INSTYTUT LECZENIA RADEM**

kier. Dr. J. Kalisz.

**Gabinet rentgenologiczny** leczniczy

kier. Dr. J. M. Barciński.

czynne w dni powszednie od godz. 9 do 4 po poł. N  
Łódź, PIOTRKOWSKA 175 tel. 62-60.

**Szkoło okienne**

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenia budowli diamantowy do ramięcia szkła-poleca po cenach niskich

**J. Olejniczak, Główna Nr. 14,**

UWAGA! Szkła inspektowe w wielkim wyborze 567.

**Uczniwna, lub starsza kobieta** uczciwa i czysta ze znajomością gotowania do wszystkiego potrzebna od zaraz. Dom chrześcijański Al. 1-go Maja 77 m. 13 zgłaszać się do godz. 3 2242-2

**Potrzebna sdołna podręczna i dziewczyna** na posyłki i sprzętania może się nauczyć zarazem zycia Piotrkowska 85 m. 10 2240-2

**Potrzebna zaraz** uczciwa kobieta znająca się dobrze na kuchni trochę szyciu Andrzeja 17 Kuzesza 2264-2

**Potrzebny tokarz i ślusarz** Kilińskiego 33 ślusarnia 2238-1

**potrzebna osoba z kaucją** do sklepu ul. Kilińskiego 85-2 2246-2

**potrzebny chłopiec** do bufetu „Luna” Zgłaszać się Przejazd Nr. 16 Królikowski. 2262-2

**Pomieszczenie dla inteligentnej osoby** u nauczycielki francuskiego Kilińskiego 83-2 2214-2

**Lokale i mieszkania**

**Przyjmę na mieszkanie** 2 panów ul. Główna nr. 36 m. 52 2248-2

**Mieszkania** jednopokojowe oraz pokój z kuchnią i więcej pokojów do odstąpienia Przyjmuje również refraktantów którzy mają mieszkania do odstąpienia Wład. Andrzeja nr. 13 m. 14 od 8 rano do 12 w południe 2260-2

**Przyjmę panienki** na mieszkanie Wład. Łódz. ul. Krucza 4 m. 21 2254-2

**Różne.**

**Głuchota ULECZALNA** Fenomenalny wynalazek „Eufonia” zademonstrowany specjalistom. — Sami się w domu wyleczycie z przytępienia słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. — Liczne podziękowania. — Pouczającą broszurę wysyłam bezpłatnie na żądanie Eufonia” Liski koło Krakowa. 1324

**Potrzebuję 10 tys. zł.** na 1 Mł hipoteki proc. od umowy Ofer ty pod „Zgierz” do „Roswoju”

**Bezpłatnie wysyła** na żądanie obszerny zbiorowy najnowszy katalog książek Księgarnia Al Lasha w Zgierzu 1475-1

**Zbiór starych sztychów**

oraz szwarcetka włoska z VII w. (Notre dame du Mont-Carmel) sprzedam tanio Piotrkowska nr. 275 m. 21 2276-1

**Urzednikom Państwowym**

na raty tanio do 6 miesięcy poleca piaszeczki męskie i damskie wszelkie towary manufakturowe galanteryjne „KREDYT” Nawrot 16 Uwaga i piętro 2190-1